



krótko

Golgota gotowa

RADZIECHOWY.

12 września bp Tadeusz Rakoczy poświęcił zbudowane na stoku Matyści stacje Drogi Krzyżowej – dzieło prof. Czesława Dźwigaja. Jako ostatnia wzniesiona została stacja XII – ufundowana przez członków „Solidarności” Podbeskidzia.

Z uśmiechem

LEŚNA. Ks. Piotr Sadkiewicz z Leśnej odebrał Order Uśmiechu. Odznaczenie – za serce, dobroć i cierpliwość – przyznała księdzu Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu na wniosek dzieci parafii, przygotowany przez uczniów podstawówki z Siennej. Gościem uroczystości był bp Antoni Długosz z Częstochowy. Relacja za tydzień.

W Andrychowie odbyło się uroczyste **poświęcenie nowoczesnego kompleksu basenów.** Na pływaków czeka tu łącznie 2 tys. metrów kwadratowych wodnej powierzchni.

Nowa pływalnia to basen pływacki o wymiarach olimpijskich z ośmioma torami, a także baseny rekreacyjne dla dorosłych i dla dzieci, z licznymi wodotryskami, biczami wodnymi do masażu, zjeżdżalnią, gejzerami i działkiem wodnym. Są boisko do siatkówki plażowej, plaża, taras widokowy i zaplecze gastronomiczne. Woda w basenach jest podgrzewana przez system kolektorów słonecznych, a urządzenia filtrujące wymieniają wodę co cztery godziny.

– To jeden z najpiękniejszych obiektów tego typu w Polsce – nie miał

Andrychowski aquapark

Dobra tradycja



Andrychowska pływalnia to nowoczesny obiekt

wątpliwości Wojciech Nazarek z Polskiego Związku Pływackiego. Na uroczyste poświęcenie pływalni przybyli dyrektorzy polskich szkół sportowych i goście z partnerskich miast z Włoch, Austrii, Łotwy i Czech.

Jak przypomniał Jan Pietras, burmistrz Andrychowa, pływalnia jest spadkobierczynią zapoczątkowanej w tym mieście jeszcze w 1935 r. tradycji. Wtedy właśnie powstało

tu pierwsze kąpielisko, łączące funkcję basenu sportowego i ośrodka rekreacyjnego dla wszystkich mieszkańców. Pływalnię poświęcił bp Janusz Zimniak, a ks. prał. Stanisław Czernik wraz z przedstawicielami władz przeciął symboliczną wstęgę. Jako pierwsi olimpijski dystans przepłynęli młodzi mistrzowie Katarzyna Wilk i Marcin Cieślak.

tm

Diecezjalne dożynki w Rudzicy

Zwyczajny i święty

W tym roku diecezjalno-powiatowo-gminne dziękczynienie za chleb odbyło się 13 września w Rudzicy, w gminie Jasienica w powiecie bielskim. Wśród delegatów rolników z całej diecezji stanęli przedstawiciele władz i instytucji wspierających pracę na roli.

Nie ma bardziej zwyczajnej rzeczy i jednocześnie bardziej świętej na tym świecie niż chleb: owoc ziemi i pracy rąk ludzkich – przypomniał ks. prał. Jerzy Palarczyk, diecezjalny duszpasterz rolników, podczas tegorocznego diecezjalnego święta narodzin chleba.

Delegaci dekanatów całej diecezji, a także przedstawiciele organizacji działających w środowiskach wiejskich, przynieśli plony do ołtarza. Biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił je wraz z pięknymi dożynkowymi wiencami, wśród których uwagę zwracał ten ozdobiony wykonaną z ziaren zbóż makieta nowego

rudzickiego kościoła filialnego w Hłownicy. Symboliczny bochen chleba i wieniec podczas dożynkowego obrzędu, w wykonaniu zespołu regionalnego „Jasieniczanka”, trafił do rąk gospodarzy: Urszuli i Jerzego Czudków.

Bp Rakoczy wskazywał na potrzebę szerszej refleksji nad sytuacją rolnictwa. Mówiąc o potrzebie modernizacji i dostosowania do wymogów wspólnotowej polityki rolnej i rynkowej konkurencji, apelował o zachowanie dotychczasowego etosu pracy na roli i troskę o należyty prestiż zawodu rolnika: niezastąpionego żywiciela społeczeństwa i zarazem strażnika środowiska naturalnego.

– Łamiąc się tym chlebem, dajemy obietnicę i zarazem wielkie zobowiązanie, że będziemy się nim dzielić sprawiedliwie, aby starczyło dla wszystkich – podkreślał starosta bielski Andrzej Płonka.

mb



Bp Tadeusz Rakoczy pobłogosławił dożynkowe wieniec

Skrócić dystans

NIEDZIELA ŚRODKÓW PRZEKAZU. Do korzystania z mediów w trudzie pogłębiania wiary i w obchodach Roku Kapłańskiego wzywa bp Tadeusz Rakoczy w liście pasterskim z okazji dzisiejszej Niedzieli Środków Przekazu. Apeluje także o modlitwowe i materialne wsparcie diecezjalnej rozgłośni radiowej „Anioł Beskidów”. – Media zbliżają kapłanów i laików – ocenia bp Tadeusz Rakoczy. Jako przykład podaje proponowaną przez Ruch Światło-Życie elektroniczną margaretkę – modlitwę za kapłanów, o którą



Radio diecezjalne „Anioł Beskidów” działa od 1997 roku

księży mogą prosić przez internet. Tą samą drogą wierni mogą deklorować swoją modlitwę. – Oczywiście komputer ani odbiornik radiowy nie zastąpią osobowego spotkania,

ale mogą znacząco skrócić dystans i nawiązać pierwszy kontakt, który jest warunkiem nawrócenia i uświęcenia człowieka – podkreśla bp Rakoczy. Radio diecezjalne „Anioł Beskidów” istnieje od 1997 r. Radio nie nadaje reklam, nie prowadzi też działalności gospodarczej i działa wyłącznie dzięki ofiarom słuchaczy oraz pracy wolontariuszy. Kwesta przy kościołach naszej diecezji przeznaczona jest na pozyskanie i utrzymanie sprzętu radiowego, płytotekę oraz opłaty koncesyjne i autorskie. **jmp**

Pamięci bielskich Żydów

BIELSKO-BIAŁA. Na cmentarzu żydowskim 7 września odsłonięty został pomnik upamiętniający Żydów z Bielska-Białej i okolicy, pomordowanych podczas II wojny światowej i zmarłych na obczyźnie. W uroczystości udział wzięli m.in. przedstawiciele miejscowej Gminy Żydowskiej, członkowie ziomkostwa bielszczan w Izraelu, duchowni Kościoła katolickiego i ewangelicko-augsburskiego oraz reprezentanci instytucji państwowych. – Nikt nie może zapomnieć ani lekceważyć tego, co się stało, ani pomniejszać rozmiarów tych wydarzeń – podkreśla bp Tadeusz Rakoczy. Przewodnicząca GŻ Dorota Wiewióra przypomniała, że do 1939 r. Żydzi stanowili około 20 proc. mieszkańców Bielska i odgrywali ogromną rolę w życiu miasta. Bielska gmina żydowska liczy około 50 członków. W żydowskim domu przedpogrzebowym odsłonięto także tablicę upamiętniającą Ariela Jana



Pod pomnikiem odmówiono kadisz za zmarłych

Machaufa, długoletniego prezesa ziomkostwa Żydów bielskich. **rk**

W Roku Słowackiego Święto rodzin

BIELSKO-BIAŁA. W Książnicy Beskidzkiej rozpoczęły się obchody Roku Słowackiego. Od początku września można oglądać wystawę „Twój czar nade mną trwa. Juliusz Słowacki w ilustracji”. Złożyły się na nią prace ilustratorów dzieł Słowackiego. W najbliższy poniedziałek 21 września o 17,00 zaplanowano wieczór poezji „Trzeba mi nowych skrzydeł, nowych dróg potrzeba”. Do skomponowanej przez siebie muzyki wybrane utwory Juliusza Słowackiego śpiewać i recytować będzie Krystyna Fuczik. – Przewidujemy w ramach obchodów także warsztaty w doskonaleniu umiejętności interpretacji utworu literackiego, poprawnego mówienia i dykcji oraz wieczór wspomnień, inspirowany twórczością Słowackiego „Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei” – mówi Bogdan Kocurek, dyrektor Książnicy. **tm**



Konkurs plastyczny przyciągnął młodszych przedstawicieli rodzin

CIĘCINA. Już po raz kolejny we wrześniu w parafii św. Katarzyny odbyło się Święto Rodzin. W tym roku przygotowano je pod hasłem: „Otoczmy troską życie”. O opiece nad dziećmi i młodzieżą i trosce o właściwe wychowanie

młodych w homiliach mówił ks. prał. Franciszek Płonka, diecezjalny duszpasterz rodzin. A okazją do spotkania całych rodzin stały się liczne atrakcje, które wypełniły niedzielne popołudnie, zakończone wieczornym



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Kazimierz Piechowski

Nie lubię Niemców. Bardzo wiele krzywd wyrządzili mojej rodzinie. Ale nie czuję nienawiści, o tym nie ma mowy. Jesteśmy katolikami i Bóg nie pozwala nam nienawidzić. Myślę też, że pojednanie z Niemcami jest możliwe. Skoro oni dziś wychodzą do nas, chcą się spotykać, mówić i szukają tego pojednania, przepraszają za to, co się działo, my nie możemy tego odrzucić... Ale to nie znaczy, że nie mamy mieć w pamięci tego, co zrobili... Pamięć musi zostać!

były więzień KL Auschwitz

festywnem. Odbyły się występy zespołów regionalnych, konkursy wiedzy religijnej i plastyczny, loteria fantowa, wystawa twórczości młodych i starszych parafian. Był też poczęstunek przygotowany przez członkinie KGW z Cięciny i Węgierskiej Górki. Całość odbywała się w sąsiedztwie kościoła Przemienienia Pańskiego, a podsumowaniem spotkania była wieczorna Msza św., podczas której zaśpiewał chór parafialny „Quarto Voci”. **sf**

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI

bielsko@gosciedzienly.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobeł – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Świadkowie pamięci i pokoju

Od Asyżu
po Auschwitz

Uczestnicy zakończonego 8 września w Krakowie Międzynarodowego Kongresu dla Pokoju „Ludzie i religie” odwiedzili Oświęcim. Na terenie byłego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau **wyznawcy różnych religii oddali hołd ofiarom zagłady.**

Międzynarodowy Kongres dla Pokoju „Ludzie i religie” zorganizowany został przez archidiecezję krakowską i włoską wspólnotę św. Idziego, która zajmuje się rozwijaniem idei zapoczątkowanego przez Jana Pawła II w Asyżu w 1986 r. międzyreligijnego dialogu na rzecz pokoju w świecie. Inicjatorem krakowskiego spotkania był kard. Stanisław Dziwisz.

Ponad tysiąc przedstawicieli różnych religii i kultur po obradach w Krakowie przybyło najpierw do dawnego Auschwitz I, gdzie modlili się pod Ścianą Śmierci, a potem w grupach językowych zwiedzali obóz. Razem przez obozową bramę z napisem „Arbeit

macht frei” przeszli kardynałowie Franciszek Macharski i Stanisław Dziwisz, biskup Tadeusz Rakoczy i naczelny rabin Polski Michael Schudrich, a z nimi zwierzchnicy innych wyznań chrześcijańskich, przedstawiciele islamu i buddyzmu. Grupa kardynałów i biskupów pod przewodnictwem kard. Dziwisza modliła się też w celi śmierci św. Maksymiliana Kolbe w Bloku 11.

W uroczystym Marszu Pamięci wszyscy przeszli pod pomnik ofiar w Birkenau, gdzie złożyli wieńce, mówili o potrzebie pojednania. Ceremonię zakończyła żydowska modlitwa za zmarłych i przekazanie znaku pokoju. Bp Rakoczy przypomniał słowa Jana Pawła II,



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Przedstawiciele religii z całego świata z zadumą i modlitwą szli przez Auschwitz

wypowiedziane w tym miejscu 30 lat wcześniej. – Patrząc na was: zaangażowanych o pokój w świecie, możemy powiedzieć, że i wy, dostojni pielgrzymi pokoju, nie mogliście nie przybyć do tego miejsca, tak boleśnie naznaczonego stygmatem ludzkiego cierpienia, Holocaustu... – mówił. – Jesteśmy tutaj, aby obiecać samym sobie, naszym dzieciom i przyszłym pokoleniom – nigdy więcej! – podkreślał rabin Meir Lau, dyrektor Instytutu Yad Vashem i były więzień Auschwitz.

Wraz z kard. Dziwiszem kwiaty pod Ścianą Śmierci składał Kazimierz Piechowski, były więzień KL Auschwitz z numerem 918, organizator i jedyny żyjący dziś uczestnik słynnej, najbardziej brawurowej ucieczki z obozu. Przybył z drugim transportem polskich więźniów politycznych w czerwcu 1940 r. Dwa lata później czterech więźniów

zdołało mundury SS, broń i samochodem wicekomendanta wyjechało poza obóz i Oświęcim. O swoich wspomnieniach mówił gościom kongresu.

– Zwiedzaliśmy ten przeklęty Auschwitz. Opowiadałem, choć tego nie można zbadać ani opowiedzieć, ani opisać... Nawet my, więźniowie, też tak do końca nie rozumiemy, czym było Auschwitz... To głębokie, szalone i upiorne piekło. Jeżeli ktoś chce coś opisać, to raczej własne przeżycia: swoją kropelkę w tym morzu śmierci... – tłumaczy. – A dziś spotkanie z tyloma ludźmi, którzy przyjechali mówić, że dosyć już wojen, zabijania niewinnych i trzeba się pojednać, było dla mnie niezwykłym duchowym przeżyciem... **aśś**

zaproszenia

Góralskie rekolekcje

SZCZYRK. W czwartek 24 września o 17.00 Mszą św. w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła rozpoczną się V Światowe Rekolekcje Związku Podhalan, które potrwać do 27 września. Wśród zaproszonych gości są duchowni, naukowcy, artyści, dziennikarze. Szczegółowy program: www.rekolekcjegoralskie.szczyrk.pl.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

W Szczyrku wystąpią m.in. „Wałasi” z Istebnej

wszyscy chętni. Czytaniu towarzyszyć będzie pokaz slajdów z arcydziełami malarstwa, ilustrującymi teksty biblijne. Patronat nad maratonom sprawują „Gość Niedzielny” oraz Radio Anioł Beskidów, które przeprowadzi transmisję na żywo.

Spotkanie misyjne

MIĘDZYSZCZAKI ŻYWIECKIE. Spotkanie animatorów Papieskich Dzieł Misyjnych i wszystkich

współpracowników Diecezjalnego Dzieła Misyjnego odbędzie się w kościele parafialnym w sobotę 26 września o 10.00. W programie: Msza św., spotkanie formacyjne oraz wycieczka na górę Żar.

Nauczycielski dzień

BIELSKO-BIAŁA. Pierwszy po wakacjach dzień skupienia dla

nauczycieli, wychowawców i pracowników oświaty odbędzie się w środę 23 września o 18.00 w kościele św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej na osiedlu Polskich Skrzydeł. W ramach dnia skupienia, na który zaprasza ks. dr Piotr Greger, diecezjalny duszpasterz nauczycieli i wychowawców, będzie Msza św. z homilią, konferencja oraz spotkanie przy stole. ■

Czytanie Ewangelii

ANDRYCHÓW. Szkolny maraton biblijny odbędzie się w piątek 25 września w sali gimnastycznej LO im. Marii Skłodowskiej-Curie. O 10.00 nauczyciele, uczniowie i rodzice, także emerytowani pracownicy oraz absolwenci rozpoczną odczytywanie Ewangelii według św. Łukasza. Słuchać będą mogli

■ R E K L A M A ■

**Producent
dębowych mebli
ręcznie rzeźbionych**

**Artystyczna Rzeźba
w drewnie Wolczyk**

www.wolczyk.pl 42-672 Wieszowa, ul. Tarnogórska 20, tel. (032) 286 70 03

Z pomocą dla rodzin

Nowa praca

Diecezjalny Ośrodek Wspierania Rodziny w Bielsku-Białej **zaprasza szukających pracy do uczestnictwa w szkoleniach.** Te zajęcia pomogą w zdobywaniu nowych umiejętności i kwalifikacji.

W zakresie projektu „Nowe kompetencje, nowe możliwości”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, organizujemy cykl różnorodnych zajęć dla mieszkańców Bielska-Białej oraz powiatów: bielskiego, cieszyńskiego i żywieckiego. Projekt skierowany jest do osób mających co najwyżej średnie wykształcenie: osób niezatrudnionych i korzystających z pomocy społecznej, osób powracających na rynek pracy po urloпах wychowawczych i macierzyńskich, osób nieaktywnych zawodowo z uwagi na opiekę nad dziećmi, osób długotrwale bezrobotnych i osób po 50. roku życia – wyjaśnia

Dla sportowców i kibiców

Spartakiada w Cieszynie

Już po raz osiemnasty w Cieszynie odbędzie się spartakiada osób niepełnosprawnych – o Puchar Ziemi Cieszyńskiej. Zawody i integracyjne spotkanie zaplanowane są na sobotę 26 września – na cieszyńskim stadionie MOSiR przy al. tyska 21.

GOŚĆ
pod patronatem „Gościa”

Tego dnia od 10.00, kiedy przewidziane jest uroczyste otwarcie spartakiady, rozgrywane będą tradycyjne już u nas konkurencje sportowe, a dla dzieci – rekreacyjne. Będą biegi, wyścigi na wózkach, pchnięcie kulą,



W ramach projektu odbędzie się m.in. kurs komputerowy

koordynator projektu Agata Barcik. Projekt przewiduje dwa kursy zawodowe – do wyboru: komputerowy oraz kroju i szycia, a także m.in. szkolenie z aktywnego poszukiwania pracy (w tym pisanie CV; rozmowa kwalifikacyjna; autoprezentacja), a także warsztaty z psychologii komunikacji. – Będą też warsztaty z poprawy wizerunku, z nauką samodzielnego wykonania atrakcyjnego dodatku do ubioru, i zajęcia z wizazystą, jak również indywidualne porady psychologa – dodaje Łucja Sznyr, asystent koordynatora. – Uczestnicy otrzymają zwrot kosztów dojazdu, wypłatę stypendium oraz posiłek. Na czas zajęć rodzicom zapewniamy też opiekę nad dziećmi.

Pierwsza edycja potrwa od 1 października do 28 lutego przyszłego roku. – Zapisy prowadzimy w siedzibie Stowarzyszenia DOWR w Bielsku-Białej przy ul. ks. Brzóska 3a (dojazd autobusami MZK nr 5, 6, 13, 27), od poniedziałku do piątku, od 8.00 do 14.00, oraz w Wydziale Rodzin Kurii Diecezjalnej przy ul. Żeromskiego 7, a także telefonicznie: 033 814 88 66 lub 033 810 12 55, <http://efs.dowr.com.pl>. Warto się pospieszyć, bo ilość miejsc jest ograniczona! – mówi Małgorzata Malinka, odpowiedzialna za zapisy. **tm**

rzut oszczepem, skoki w dal, wyciskanie sztangi, rzut piłką lekarską czy kręgle – mówi Krystyna Stefańska-Gnida, prezes cieszyńskiego Stowarzyszenia Rehabilitacji, Kultury Fizycznej, Turystyki i Integracji Osób Niepełnosprawnych, organizatora zawodów, w których od lat uczestniczy kilkuset zawodników z całej Polski, a także goście zza granicy. Dla zawodników przewidziane są medale, puchary i upominki, a dla wszystkich wiele tradycyjnych tu już atrakcji – od loterii po smakowite poczęstunki i ciekawe pokazy. – Również w tym roku przygotowaliśmy rozmaite niespodzianki, i gorąco zapraszamy do wspólnej sportowej zabawy. Jest ona bardzo ważna dla osób niepełnosprawnych, ale może dać wiele radości każdemu, kto do nas dołączy – zapewniają organizatorzy. **mb**

Spartakiada jest wspaniałą okazją do integracji

Galeria Bielska zaprasza

Zdjęcia dzikiej przyrody

Po raz siódmy w Galerii Bielskiej BWA prezentowana jest wystawa najlepszych prac, nadesłanych na **prestżowy londyński konkurs „Fotografia dzikiej przyrody”**.



Ta wystawa cieszy się wielką popularnością

Jest to największy na świecie konkurs fotografii przyrodniczej, organizowany od 1964 r. przez BBC Wildlife Magazine i Muzeum Historii Naturalnej w Londynie. Na najnowszej jego edycji nadesłanych zostało 32 tysiące fotografii z 82 krajów. Jurorzy oceniali te prace w kilkunastu kategoriach. Ostatecznie nagrodzili i wyróżnili 80 fotografii. Wśród laureatów znalazło się aż trzech Polaków. Po raz drugi jest wśród nich 17-letni Michał Budzyński z Buczkowic, uczeń LO KTK w Bielsku-Białej, tym razem z zdjęcie lasu w Pieninach: „Ostatnie tchnienie jesieni”.

Do tej pory wystawa „Fotografia dzikiej przyrody” była w Bielsku-Białej rekordy popularności. Zapewne tak samo będzie w tym roku, tym bardziej że dzięki sponsorom wystawę można oglądać za darmo, a do końca trwania tej wystawy, a więc do 29 września, dyrekcja galerii postanowiła wydłużyć godziny zwiedzania: w dni robocze od 8.00 do 18.00, a w soboty i niedziele od 10.00 do 18.00. **ak**



Dziedzictwo w Czechowicach-Dziedzicach

Wychowujemy katolików

Takie zadanie postawiło przed sobą kilkanaście lat temu cieszyńskie stowarzyszenie Dziedzictwo św. Jana Sarkandra. Dwie kolejne placówki oświatowe: **katolickie przedszkole i gimnazjum otwarte zostały w Czechowicach-Dziedzicach.**

Poświęcenia obu placówek w obecności kapłanów dekanatu czechowickiego oraz przedstawicieli władz powiatowych i miejskich dokonał biskup Tadeusz Rakoczy. Gimnazjaliści, których do pierwszej klasy uczęszcza tu dwudziestu czterech, witali zaproszeniem do wspólnej modlitwy, a delegaci 46 przedszkolaków, nieco stremowanych oficjalnymi uroczystościami, wręczyli kwiaty. Prezes Dziedzictwa ks. prał. Henryk Saława dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tych pierwszych poza Cieszynem

placówek stowarzyszenia. Jak przyznawał, wieloletnie doświadczenie wyniesione z pracy na terenie Cieszyna przydało się, ale zawsze, wyruszając na nowy teren, trzeba liczyć się z nowymi wyzwaniami. – Bo należy mieć świadomość, że warunkiem powodzenia katolickiej szkoły są pracujący w niej nauczyciele: dobrzy fachowcy, a przy tym świadomi swego szczególnego zadania. Myślę, że takich ludzi znaleźliśmy, więc z nadzieją patrząc na przyszłość. Przedszkole pomieści 70 dzieci, w gimnazjum możemy przyjąć do 140 uczniów. Nie będą



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

W nowym katolickim przedszkolu Dziedzictwa w Czechowicach-Dziedzicach

to duże placówki, bo nie zależy nam na ilości, lecz na poziomie, jaki będą prezentować uczniowie – dodaje.

Zapytana, jak będzie wyglądało katolickie wychowanie przedszkolaka, dyrektor czechowickiego przedszkola Małgorzata Machura-Larwa tłumaczy, że każda sytuacja, w której znajdują się dzieci, będzie tu okazją do realizacji podstawowego zadania, począwszy od codziennego spotkania przy stole, na posiłkach. Poprzedzi je zawsze modlitwa, przy której okazji maluchy będą się uczyły dodawać do gotowych formuł także swoje własne prośby i intencje. – A na stołach staną półmiski z potrawami i dzieci nie otrzymają

gotowych porcji na talerzyki, lecz same będą musiały zdecydować, ile nałożyć, by zjeść do końca i niczego nie zmarnować, a przy tym zwrócić uwagę, czy nikomu z sąsiadów nie zabraknie... – wyjaśnia. Placówki Dziedzictwa powstały w zaadaptowanych budynkach udostępnionych przez samorząd powiatu bielskiego, a staraniem stowarzyszenia udało się nie tylko wyremontować i wyposażać sale, lecz także dobudować pomieszczenia stołowe, w której z niedrogich posiłków będą mogli korzystać mieszkańcy miasta. **tm**

W rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej

Szczyrk dziękuje...

Niedziela 20 września w sanktuarium NMP Królowej Polski w Szczyrku na Górcie będzie szczególnie. Tego dnia pielgrzymi i mieszkańcy miasta chcą dziękować za papieskie korony, nałożone na szczyrkowski obraz przed rokiem.

Temu dziękczynieniu, zaplanowanemu na 13.00, przewodniczyć będzie biskup Tadeusz Rakoczy, a do wspólnej modlitwy zaprosiliśmy kapłanów, przedstawicieli zgromadzenia księży salezjanów, władze samorządowe i wszystkich wiernych – mówi ks. Marek Dąbek SDB, kustosz sanktuarium. Jak dodaje, zewnętrznym wyrazem tej wdzięczności będzie ofiarowane MB Szczyrkowskiej symboliczne królewskie berło, a także odsłonięta uroczystie tablica pamiątkowa.

W Szczyrku od pamiętnego 21 września ubiegłego roku ta dziękczynna modlitwa podejmowana

była przez różne grupy. Systematycznie wracali do niej także pielgrzymi, którzy zawsze 24 dnia miesiąca o 17.00 gromadzą się w sanktuarium Królowej Beskidu na modlitewnych czuwaniach, obejmujących Drogę Krzyżową, adorację Najświętszego Sakramentu, procesję różańcową z obrazem oraz – o 21.00 – Apel Jasnogórski i Mszę św. Podczas niedawnych czuwań dziękowano też za ponad 70 lat obecności opiekunów sanktuarium – księży salezjanów. Jednym z nich był dyrektor szczyrkowskiego domu w latach 80. ks. Józef Wawrzyniak, świętujący w tym roku jubileusz 50-lecia kapłaństwa.

– W dokonanej przez kard. Stanisława Dziwisza, bp. Rakoczego i abp. Józefa Kowalczyka koronacji spełniły się marzenia pokoleń przybywających na szczyrkowską Górkę od 116 lat pielgrzymów i czcicieli Matki i Królowej oraz salezjanów, od ponad 70 lat kustoszy



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Sanktuarium na Górcie chętnie odwiedzają pielgrzymi i turyści

tego świętego miejsca – podkreśla ks. Dąbek.

Potwierdzeniem tych słów jest nieustanny kult: obecność ludzi, którzy tak chętnie przychodzą tu się modlić, nawiedzają kaplicę z ocalałym pnem buka, przy którym dziewczynce Juliannie w 1894 r. objawiła się Piękna Pani, i czerpią wodę ze źródelko, które wytrysnęło nieopodal. Dziś w pobliżu źródelka

zbudowana jest okazała grotta z figurą Matki Bożej. Na Górcie swoje miejsce na wspólnotową modlitwę znajdują liczne grupy pielgrzymów, uczestników dni skupienia. Chętnie modlą się tu również rodziny i osoby szukające warunków do osobistej kontemplacji. – Dlatego zapraszamy na Górkę: przed oblicze szczyrkowskiej Królowej – mówi ks. Marek Dąbek. **mb**

Edukacyjna przyg

GIMNAZJA MAJĄ 10 LAT. Ich obecność w systemie placówek oświaty od początku budziła wiele sporów i emocji. Do dzisiaj ten element reformy oświatowej ma zwolenników i przeciwników. A same **gimnazja, choć często borykają się z problemami, mają na Podbeskidziu coraz więcej osiągnięć.**

tekst i zdjęcia

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

asobel@goscniedzielny.pl

Kiedyś gimnazjum było szkołą tylko dla wybranych, w tym także lepiej sytuowanych uczniów. Dzisiejsze gimnazjum reformatory nazwali szkołą wyrównywania szans edukacyjnych. Chodziło o to, by znaleźli w niej swoje miejsce i uczniowie słabsi, i uzdolnieni. Gimnazjum to także trudna szkoła. Młodzież w wieku 13-15 lat stanowi specyficzną grupę, przeżywa dość burzliwy etap rozwoju i stawia przed pedagogami bardzo poważne wyzwania.

Obecnie na terenie naszej diecezji w ponad 150 gimnazjach uczy się około 32 tysięcy uczniów.

Pod względem wyników nauczania gimnazjaliści z Podbeskidzia należą do czołówki zarówno w województwie śląskim, jak i w kraju.

Na przykład w Wieprzu

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Wieprzu na Żywiecczyźnie Wiesław Jakubiec kieruje szkołą od chwili powstania tej placówki 10 lat temu. – Początki nie były łatwe: historyczne dwie pierwsze klasy zaczynały naukę w podpartych stemplami salach stuletniej szkoły podstawowej, a ślubowanie składały w Domu Ludowym – wspomina. Po kolejnych dwóch latach udało się pozyskać fundusze na wykończenie dla gimnazjalistów skrzydła do budynku szkoły podstawowej.

W gimnazjum pracuje się i w klasie, i poza nią...

NA ZDJĘCIU: Klasa 2a Gimnazjum nr 2 w Wieprzu

Mają więc własne sale i choć dziś jeszcze sporo inwestycji wciąż pozostaje w sferze planów – nie narzekają.

Własnym sumptem zbudowali przy szkole ogródek botaniczny z oczkiem wodnym. W trakcie przygotowania jest też plenerowa klasa z amfiteatralnie ułożonymi ławeczkami oraz korty do tenisa.

Wielkich problemów wychowawczych nie ma, choć drobne zdarzają się, jak wszędzie. Gimnazjaliści w dwudziestokilkusobowych klasach nie próżnują. O tym świadczą oceny. Jak wynika z danych Centralnej Komisji Edukacyjnej z czerwca, w niedawnych egzaminach końcowych zdobyli oceny wyższe niż średnia obliczona dla uczniów w całym kraju, w województwie śląskim, powiecie żywieckim, a także w mieście Bielsko-Biała.

– Jesteśmy dumni, że dzieci, które powierzyli nam ich rodzice, mają osiągnięcia i idą dalej w dobrym kierunku. Bo ważne jest oczywiście, że dalszą edukację ponad 80 proc. absolwentów podjęło w szkołach licealnych. Jednak najważniejsze dla nas jest to, że wspólnymi siłami udało się ich wychować, pokazać dobrą drogę życia, zgodną z nauczaniem społecznym Kościoła – dodaje Wiesław Jakubiec.

Pytany o największy sukces szkoły, nie ma wątpliwości: – To nie laury, które zebraliśmy w ciągu tych lat, ale zespół świetnie współpracujących nauczycieli i pracowników szkoły. To ludzie z pasją, którzy rozumieją, że przez wychowanie kształtujemy osobowość, i przekonujemy, że warto się uczyć...

Starsi koledzy

Ważnym elementem tego wychowania jest aktywne zagospodarowanie wolnego czasu. – Od siedmiu lat pracujemy społecznie w każde ferie zimowe i wakacje – wylicza Wiesław Jakubiec. – Założyliśmy przy szkole stowarzyszenie, które pomaga nam realizować te zajęcia. Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu Beskidu powstało 2 lata temu, a honorowym wolontariuszem jest w nim prof. Jerzy Buzek, który odwiedzał naszych uczniów dwukrotnie.

W wychowaniu gimnazjalistów w Wieprzu pomagają też studenci-wolontariusze. Przyjeżdżają tu w ramach projektu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „Wolontariat Studencki”. To akcja, która zainicjowana została w 2004 r. właśnie tutaj, a teraz z powodzeniem rozwija się w innych szkołach w kraju. Studenci przyjeżdżają do małych



oda

Mamy dobre gimnazja

miejsowości podczas wakacji, odbywają praktyki, wypoczywają i prowadzą zajęcia dla dzieci w szkołach, które ich goszczą.

– Ten kontakt nieco starszych kolegów, którzy nie tylko dzielą się wiedzą, ale też pociągają młodszych własnym przykładem, jest nieocenionym wsparciem naszych wysiłków – podkreśla dyr. Jakubiec.

Szkoła z pomysłem

Wykaz osiągnięć gimnazjalistów w rozlicznych konkursach i przeglądach, a także zbyt obszerna jak na nasze łamy lista programów, w które zaangażowane jest gimnazjum to najlepszy dowód, że wykorzystana została każda sposobność, aby wypełnione zostało szkolne motto: „Semper in altum” (Zawsze wzwyż). Równie długa jest oferta zajęć i imprez, które poza lekcjami odbywają się w szkole. Od teatru przez gazetkę szkolną po fotografię cyfrową, tańce, modelarstwo, ochronę przyrody i turystykę.

Starają się być otwarci, przede wszystkim na środowisko: współpracują z parafią i różnymi organizacjami w najbliższym otoczeniu, ale też wiele podróżują po kraju, wyjeżdżają też za granicę. Zdobyczą w ten sposób wiedzę o ludziach, kulturze, historii, a także nowe umiejętności. Zajęcia w fokarium na Helu i udział w pokazach z fizyki na krakowskiej AGH to tylko niektóre przykłady tej edukacji i wychowania. Jedną ze szkolnych inwestycji pierwszego 10-lecia była zbudowana w 2003 r. kapliczka Chrystusa Ukrzyżowanego ze słowami: „Dla Ciebie, Panie, zdobywamy świat. Boże, opiekunie nasz, błogosław nam!”. Napis ułożył misjonarz o. Jerzy Figura SVD, tutejszy rodak, a pedagogzy i gimnazjaliści wspólnie starają się te słowa wcielać w życie.

Gimnazjalista w drodze

Tych wyjazdów jest bardzo dużo. Po wiedzy wyjeżdżają pedagodzy i sami gimnazjaliści. Jeżdżą sporo po kraju, ale byli już także we Włoszech, Grecji, Hiszpanii,

Francji, Portugalii, a w najbliższym czasie wybierają się na Ukrainę, bo i tam gimnazjaliści z Wieprza mają już przyjaciół, których wcześniej gościli u siebie. Wiele z tych wyjazdów odbywa się na zasadzie partnerskiej wymiany młodzieży, prowadzonej w ramach projektów programu Socrates Comenius, a dzięki pozyskiwanym przez opiekunów środkom gimnazjaliści mogą brać udział w wyjazdach bez względu na sytuację materialną swoich rodzin. A ich nauczyciele już myślą, jak zrealizować marzenia o wyprawie do Ameryki Łacińskiej...

Aktywność w otwieraniu gimnazjalistów na świat została doceniona m.in. w ogólnopolskim konkursie „Europrodukt”, w którym Gimnazjum nr 2 w Wieprzu zostało laureatem jako jedyne w kraju. Ma też tytuł „Szkoły z klasą” i certyfikat jakości. Wykaz innych zdoby-



tych tytułów zajmuje sporą część szkolnej monografii i multimedialnej prezentacji, wydanej z okazji 10-lecia. Mowa o nich również na internetowej stronie szkoły: www.gimnazjum.konto.pl. Wiele zostanie przywołanych także z podczas zaplanowanej na 26 września uroczystości z okazji 10-lecia, która – jak wszystkie dotychczasowe – rozpocznie się od modlitwy... ■

Rozmowa z **Grażyną Chorąży**, wizytator w bielskiej Delegaturze Śląskiego Kuratorium Oświaty



pedagogów. A zdecydowanie najskuteczniejszym działaniem jest też proponowanie jak największej liczby zajęć pozalekcyjnych.

W jaki sposób nasze gimnazja realizują te zadania?

– Głównie poprzez prowadzone w szkołach programy wychowawcze, profilaktycz-

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ: Jacy są nasi gimnazjaliści?

GRAŻYNA CHORAŻY: – To uczniowie, którzy znajdują się w przedziale wiekowym słusznie określanym jako najtrudniejszy okres rozwojowy, co rodzi wiele problemów wychowawczych, zwłaszcza w środowiskach miejskich. Słusznym krokiem jest podejmowanie w wielu placówkach zatrudnianie psychologa wspierającego

ne i związane z bezpieczeństwem. Jaka jest ich skuteczność, zależy oczywiście od ludzi. Z moich obserwacji wynika, że wspaniałe efekty dają zajęcia organizowane przy współpracy szkół z parafiami. Młodzież uczy się, jak można spędzić czas ciekawie i wartościowo. Mamy u nas świetne przykłady takiego współdziałania w wychowaniu.

Naturalnie ważna jest też pomoc samorządów, które troszczą się o warunki lokalowe. Gimnazja startowały nieraz z bardzo skromną bazą, ale dziś większość ma już przyzwoite warunki.

A jak wypadają gimnazjaliści z Podbeskidzia w porównaniu z rówieśnikami z innych okolic?

– Bardzo dobrze. Tak oceniani są zarówno w kontekście całego kraju, jak i województwa. To zasługa ogromnej pracy nauczycieli... ■

– Tu trzeba ludzi z pasją – potwierdza dyrektor Wiesław Jakubiec

■ R E K L A M A ■

azbest, acekol, eternit, papa - demontaż i utylizacja na terenie Śląska i Opola

wymiana rynien i rur spustowych, docieplenie elewacji, poddaszy i stropodachów

pokrycia dachowe papami termozgrzewalnymi 29 zł/m² - gwarancja 10 lat

szkolenia BHP i PPOŻ

tel./fax 033 858 20 18, kom. 0 792 013 569, e-mail: azo.gawlik@wp.pl

PANORAMA PARAFII
– ŚWIADKOWIE
CHRYSYTA

Parafia św. Wojciecha
w Bulowicach

Dzieło XXI wieku

Kościół w Bulowicach nie jest już za mały.

Dobudowane boczne nawy wyglądają tak, jakby stały tu od zawsze. Tylko zawieszane w nich potężne ekrany telewizyjne zdradzają dzieło XXI wieku.

Bulowicki kościół zbudowano w 1817 roku. 90 lat później, kiedy mieszkało tutaj 2000 wiernych, ks. proboszcz Maciej Warmuz napisał w kronice, że kościół jest o wiele za mały na tę parafię. Cóż mówić o jego wielkości w czasach, kiedy liczba mieszkańców się podwoiła?

Jedna nawa rocznie

Wieloletnie zabiegi o rozbudowę kościoła długo pozostawały bezskuteczne. Wojewódzki konserwator zabytków w Bielsku-Białej nawet nie chciał słyszeć o powiększeniu świątyni. – Wybudujcie sobie nowy kościół – radził. Po reformie administracyjnej Bulowice znalazły się w województwie małopolskim. Tutejsi specje od zabytków wykazali zdecydowanie większą przychylność, udzielając zgody na dobudowanie bocznych naw „bez naruszenia istniejącej materii kościoła”.

Po zatwierdzeniu projektu i wstępnych przygotowaniach w maju 2007 r. prace ruszyły. Pół roku później, na Boże Narodzenie, zachodnia nawa kościoła służyła już wiernym.



ZDJEŃCA KS. JACEK M. PĘDZIWIAT

Prace przebiegały w tempie „jedna nawa rocznie”, a nawet szybciej. W kolejnym roku zburzono zakrystię i na jej miejscu zbudowano nawę wschodnią. Do zaplecza prezbiterium dostawiono przybudówkę mieszczącą dwie zakrystie, z obszernym poddaszem, gdzie swoje miejsce znalazły piec nowo zbudowanego ogrzewania gazowego świątyni oraz magazyn sprzętów i dekoracji kościelnych.

Sprawa telebimów

Budowanie trzeba było pogodzić z rozbiórką: w każdej z bocznych ścian kościoła wykonano cztery 3-metrowe, łukowo sklepione otwory, by wierni siedzący w nawach mieli kontakt z modłącymi się w starej części kościoła. Bo widok na ołtarz to już sprawa telebimów...

Przed ołtarzem zamontowano kamerę telewizyjną. Sygnał z niej odbierają umieszczone na froncie nawy telewizory plazmowe. Kto przebywa w nawie i nie widzi ołtarza bezpośrednio, może go zobaczyć na monitorze. W czasie śpiewu wyświetlają się tutaj także teksty pieśni. W zwieńczeniu naw bocznych zazwyczaj buduje się ołtarze. Ale boczne ołtarze ku czci Matki Bożej i Serca Jezusowego pozostają w dawnej części kościoła, zaś pod monitorami w nawach bocznych znajdują się drzwi do zakrystii. Obok monitorów umieszczono

Bulowiccy parafianie ofiarnie podjęli dzieło rozbudowy parafialnej świątyni – podkreśla ks. Józef Pilch

za to obrazy św. Józefa oraz Opatrzności Bożej – czyli scenę rozmnożenia chleba przez Jezusa.

Od wieży po posadzkę

Przy okazji wykonano szereg innych prac: odświeżono polichromię, poddano konserwacji XIX-wieczne obrazy, a na wieży kościoła zamontowano bijący kwadrans i godziny, podświetlany nocą zegar, odmierzający czas mieszkańcom i przejeżdżającym tuż obok ruchliwą drogą z Kęt do Andrychowa. Zbudowano też nowe schody prowadzące do kościoła i podjazd dla wózków.

Większość prac bulowiccy parafianie wykonali sami: wykopy, murarkę, ciesielkę, tynki. Fachowcom pozostały tylko prace dekarne, polichromia i pracochłonne ukształtowanie sklepień na wzór tego, które wieńczy kościół, oraz budowa posadzki, wentylacji i nowego ogrzewania.

W 80 proc. bulowiczanie sfinansowali też inwestycję. Parafię podzielono na rejony. Mieszkańców każdego z nich co miesiąc odwiedza dwójka wolontariuszy zbierających ofiary. Inwestycję wspomogli także mieszkańcy parafii dekanatu kęckiego oraz indywidualni darczyńcy, którzy ufundowali zegar i krzesła w nowych nawach.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

W mojej opinii



KS. JÓZEF PILCH,
PROBOSZCZ:
– Powiększenie kościoła było moim marzeniem od z górą

dwudziestu lat. Widziałem, jak z powodu ciasnoty ludzie „uciekają” do kościołów w Kętach i Andrychowie. Po kilkunastu latach starań marzenia się spełniły. Kościół o powierzchni 160 mkw. powiększył się o 270 m powierzchni nowych naw. Kiedy ukończyliśmy budowę pierwszej, pomyślałem: „po co nam ta druga”? Ale parafianie uspokoiли mnie, że i ona nie będzie świecić pustkami. Dziś co niedzielę kościół i nawy wypełniają się wiernymi, którzy nie muszą już szukać swojego miejsca na Mszy św. poza rodzimą parafią. Pozostało nam jeszcze urządzenie otoczenia kościoła: trzeba je uporządkować i zagospodarować, zbudować drogę procesyjną i na nowo obsadzić szlachetnymi drzewami.